

Rozdział 13 – Ostatni rozwój

Od początku XX wieku, kiedy to Chrześcijański Kościół Reformowany na synodzie w 1924 roku podjął decyzje dotyczące powszechnej łaski i dobrointencyjnej oferty ewangelii, doktryna dobrointencyjnej oferty została przyjęta niemal wszędzie w świecie kościelnym. Choć tu i ówdzie podniesiono głos protestu przeciwko tej herezji, większość tego, co napisano, ją popiera. Wielokrotnie obrona dobrointencyjnej oferty obejmowała ataki na stanowisko Protestantckich Kościołów Reformowanych i oszczercze oskarżenia, że kościoły te są winne hiperkalwinizmu z powodu odrzucenia dobrointencyjnej oferty.

To, że nauka dobrointencyjnej oferty ewangelii stała się tak powszechna, nie oznacza, że w każdym przypadku została oficjalnie przyjęta przez szersze zgromadzenia kościołów reformowanych i prezbiteriańskich. Często doktryna ta jest nauczana w seminariach, głoszona przez duchownych i nauczana przez przywódców kościołów i akceptowana bez zastrzeżeń. Klimat doktrynalny w wielu kościołach to umożliwia. Nie można tam znaleźć zbyt wiele wiedzy i troski o doktrynę. O ile wiedza i troska doktrynalna wciąż istnieją, myślenie wielu jest kształtowane przez teologię skoncentrowaną na człowieku, która bardziej skupia się na głoszeniu przemawiającym do człowieka niż na chwale Bożej. Boża prawda zesłała na dalszy plan.

Niemniej jednak, w niektórych kościołach Prezbiteriańskich i Reformowanych można zaobserwować pewne zmiany dotyczące dobrointencyjnej oferty ewangelii. Na Wyspach Brytyjskich, szczególnie w Szkocji i Irlandii, istnieje wiele denominacji Prezbiteriańskich. Spośród tych kościołów Prezbiteriańskich najbardziej konserwatywne to Wolny Kościół Szkocji (Kontynuujący), Wolny Kościół Prezbiteriański Szkocji oraz Reformowany Kościół Prezbiteriański Irlandii.

Banner of Truth Trust, niezależna organizacja reprezentująca szerokie spektrum konserwatywnych kościołów Reformowanych Prezbiteriańskich i Baptystycznych, ma duży wpływ na Wyspach Brytyjskich i na całym świecie. Organizacja znana jest z publikacji dzieł purytańskich i zaangażowania w promowanie dobrointencyjnej oferty. W jej czasopiśmie Banner of Truth regularnie publikowane są artykuły broniące dobrointencyjnej oferty ewangelii i krytykujące tych, którzy ją odrzucają.

Chociaż Wolny Kościół Szkocji nie zajmuje oficjalnego stanowiska w sprawie dobrointencyjnej oferty, świadomie wpisuje się w tradycję ludzi z Marrow, mając swoje duchowe korzenie w tym ruchu. Jego zaangażowanie w dobrointencyjną ofertę jest widoczne w fakcie, że Donald Macleod, profesor teologii systematycznej w Kolegium Teologicznym Wolnego Kościoła Szkocji w Edynburgu w latach 1978–2011, napisał książkę „Behold Your God”, w której bronił dobrointencyjnej oferty ewangelii.¹

W obronie dobrointencyjnej oferty, fundacja Banner of Truth Trust opublikowała wydanie książki Arthura Pinka „Suwerenność Boga”, z którego usunięto wszelkie odniesienia do doktryny potępienia.²

¹ Donald Macleod, *Behold Your God* (Fearn, Scotland: Christian Focus Publications, 1990), 123, 128–31. Książka analizuje i próbuje obalić zastrzeżenia Protestantckich Kościołów Reformowanych wobec powszechnej łaski i dobrointencyjnej oferty.

² Ronald Hanko, „*The Forgotten Pink*”, *British Reformed Journal*, nr 1, s. 1990–1991. 17 (styczeń–marzec 1997): 1–24. Artykuł zawiera dwa dodatki: „*Zapomniany Spurgeon*” (19) oraz „*Wydanie Banner książki Pinka „Sovereignty of God”*” (20–24). Zawiera on przykład tego, jak Fundacja Banner of Truth zbeczczyła książkę Arthura Pinka „*Sovereignty of God*”. Artykuł ten został przedrukowany pod tym samym tytułem w „*Protestant Reformed Theological Journal*” 33, nr 1 (listopad 1999): 2–44. Przedruk zawiera jeden dodatkowy dodatek „*Odpowiedź od The Banner*” (25–26). Na pytanie to odpowiedział Ronald Hanko w „*British Reformed Journal*” 25 (styczeń–marzec 1999): 1–7, pod tytułem „*Edytowane w połowie drogi: Dodatkowe rozważania na temat wydania Banner of Truth książki Pinka „Sovereignty of God*”.

David Silversides, pastor irlandzkiego Kościoła Reformowanego Prezbiteriańskiego, jest zagorzałym obrońcą dobrointencyjnej oferty. Chociaż jego kościół jako całość nie zajął oficjalnego stanowiska w sprawie dobrointencyjnej oferty ewangelii, jego otwarte głoszenie i nauczanie tej doktryny nie spotkało się z krytyką.³

Iain H. Murray, wpływowy teolog na Wyspach Brytyjskich i zagorzały obrońca dobrointencyjnej oferty, angażuje zmarłego baptystycznego kaznodzieję Charlesa Spurgeona do swojej walki z hiperkalwinizmem, aby pomógł mu bronić dobrointencyjnej oferty.⁴

Erroll Hulse, inny wpływowy duchowny w Wielkiej Brytanii, napisał książkę o dobrointencyjnej ofercie, w której energicznie broni tej doktryny. Według K. W. Stebbinsa, innego autora broniącego dobrointencyjnej oferty, [Hulse] utrzymuje, że Bóg „pragnie” i „życzy sobie” zbawienia wszystkich...

Oдноśnie rozróżnienia woli Bożej, Hulse twierdzi jedynie, że

„Pismo Święte wskazuje, że jesteśmy zobowiązani do starannego rozróżniania między objawioną wolą Boga a Jego wolą dekretną lub ukrytą...”. Jeśli zapytamy: „Jeśli Bóg pragnie, a wręcz chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, dlaczego nie są zbawieni?”, możemy jedynie odpowiedzieć: „Dlaczego Bóg miałby czynić

³ **David Silversides**, „Doktryna nawrócenia w Sandardach Westminsterskich ze szczególnym uwzględnieniem teologii Hermana Hoeksemy”, *Reformed Theological Journal* 9 (listopad 1993): 62–84. Czasopismo to jest redagowane przez wykładowców Reformed Theological College of the Reformed Presbyterian Church of Ireland. Treść artykułu została zaprezentowana na Konferencji Pastorów Reformed Presbyterian Church of Ireland w 1993 roku.

⁴ **Iain H. Murray**, *Spurgeon kontra hiperkalwinizm: bitwa o głoszenie Ewangelii* (Edynburg: Banner of Truth Trust, 1995), 66–99. Odpowiedzią na zarzuty postawione w książce Murraya jest recenzja Hugh L. Williama „*Niezupełnie pewny co do pana Spurgeon, czyli otwórz usta i połknij je od razu: Krytyka niefortunnej egzegezy*,” *British Reformed Journal*, no. 14 (April–June 1996): 41–48.

cokolwiek dobrego dla tych, którzy Go przeklinają?”.
Nie ma takiego obowiązku.⁵

Kościół Protestantcki Przymierza w Ballymena w Irlandii Północnej, kościół siostrzany Protestantckich Kościołów Reformowanych, zdecydowanie sprzeciwia się dobrointencyjnej ofercie. Jego głos słychać na całych Wyspach Brytyjskich i poza nimi, i służy jako punkt zborny dla wszystkich, którzy trzymają się prawdy o suwerenności Boga w zbawieniu. Poza tym jedynym głosem, niewielu jednak na Wyspach Brytyjskich sprzeciwia się zgubnej doktrynie dobrointencyjnej oferty.

Tę samą promocję dobrointencyjnej oferty można zaobserwować zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Wielkiej Brytanii. Doktryna ta jest akceptowana niemal bez zastrzeżeń w większości konserwatywnych kościołów Prezbiteriańskich i Reformowanych.

Wiele kościołów, które przyjęły Arminianizm Johna Wesleya i Charlesa Finneya na swoje ambony, stało się całkowicie nowoczesne i nie zwraca już sobie głowy kontrowersjami wokół dobrointencyjnej oferty. Przeszły one od tego błędu do innych. Nie jest to zaskakujące, ponieważ Arminianizm jest załączkiem modernizmu. Na przykład Chrześcijański Kościół Reformowany dawno temu przestał zajmować się kwestiami związanymi z dobrointencyjną ofertą ewangelii. Stał się wręcz tak całkowicie uniwersalistyczny, że szczególność i suwerenność łaski są ledwie dostrzegane. Poważniejsze błędy, takie jak negowanie nieomyślności Pisma Świętego, teistyczny

⁵ K. W. Stebbins, *Chrystus ofiarowany dobrowolnie: Dyskusja na temat ogólnej oferty zbawienia w świetle szczególnego zadośćuczynienia* (Strathpine, North Australia: Covenanter Press, 1978), s. 39. Stebbins jest duchownym Kościoła Prezbiteriańskiego Reformowanego Australii, który energicznie broni doktryny dobrointencyjnej oferty i rozpoczyna długi atak na stanowisko Protestantckich Kościołów Reformowanych, a także na stanowisko Ewangelickiego Kościoła Prezbiteriańskiego Australii, który oficjalnie odrzucił dobrointencyjną ofertę ewangelii.

ewolucjonizm i nauka o powszechnym odkupieniu, stały się powszechne w jego szeregach.

Pod koniec XX wieku powstał Zjednoczony Kościół Reformowany, którego celem było zwalczanie i korygowanie podstawowych błędów w Chrześcijańskim Kościele Reformowanym. Ruch reformatorski miał doskonałą okazję, by odrzucić błędy powszechnej i arminiańskiej łaski, dobrointencyjnej oferty, które leżały u podstaw apostazji i nadużyć, które ruch ten usiłował naprawić. Gdyby ruch reformatorski to uczynił, fundamentalne błędy, które doprowadziły do praktycznych nadużyć, zostałyby odrzucone, a problemy praktyczne wyeliminowane w oparciu o poprawną doktrynę. Niestety, ta droga nie została podjęta. W rezultacie Zjednoczony Kościół Reformowany z założenia nadal oficjalnie trzyma się powszechnej łaski i dobrointencyjnej oferty. Gdyby Zjednoczeni Reformowani, córka macierzystego Chrześcijańskiego Kościoła Reformowanego, odrzucili te dwa fundamentalne błędy, wynik byłby prawdopodobnie inny. Być może kwestia dobrointencyjnej oferty w związku z dobrointencyjną ofertą, w świetle decyzji podjętych przez synod Chrześcijańskiego Kościoła Reformowanego w 1924 roku, mogłaby zostać uznana za bezprzedmiotową. Tak się jednak nie stało.

Podczas gdy wielu w kościołach Reformowanych i Prezbiteriańskich próbowało trzymać się dobrointencyjnej oferty ewangelii oraz biblijnych i wyznaniowych doktryn o wybraniu i potępieniu, konsekwentne podtrzymywanie sprzecznych doktryn okazało się niemożliwe. W rezultacie, co nie było zaskoczeniem, po drodze wybranie i potępienie zostały zranione i śmiertelnie. Potępienie nie jest głoszone; nie wierzy się już w nie. Jest to doktryna, która zaginęła w większości kościołów Reformowanych.

Powszechne przyjęcie błędu dobrointencyjnej oferty ewangelii należy przypisać zakorzenieniu się Arminianizmu w myśleniu większości kościołów. Arminianizm zastąpił silny i zdecydowany

nacisk na absolutną suwerenność Boga, który charakteryzował myślenie Augustyna, wszystkich Reformatorów i niezliczonych teologów od czasów Reformacji, i który został włączony do historycznych wyznań wiary kościołów Reformowanych i Prezbiteriańskich.

Gdyby ktoś chciał się dowiedzieć, dlaczego Arminianizm tak skutecznie zastąpił silny i konsekwentny nacisk na absolutną suwerenność Boga, odpowiedź można znaleźć w grzesznym sercu człowieka. Suwerenność Boga niszczy ludzką pychę. Suwerenność Boga rozbija pychę i pogrąża człowieka w prochu, tak że woła on wraz z Hiobem: „Brzydę się sobą i upamiętuję się w prochu i popiele” (Hiob 42:6). Suwerenność Boga upokarza człowieka, ponieważ oddaje jego zbawienie wyłącznie w ręce Boga i mówi grzesznikowi: „Nie jesteś w stanie uczynić nic dobrego; nie zasługujesz na nic innego, jak tylko na wieczną śmierć w piekle. Jeśli w wieczności zechciałem zbawić cię moją łaską, z pewnością to uczynię. Ale wtedy twoje zbawienie jest wyłącznie z łaski. Odbiorę sobie całą chwałę”.

Człowiek nie pozwala sobie na tak wielkie rozbicie, więc otula się w podarte i bezużyteczne szaty własnej dobroci i konstruuje teologię, która karmi jego poczucie własnej wartości. To, że w ten sposób porzuca Pismo Święte, nie ma dla niego znaczenia. To, że przedkłada własną chwałę nad chwałę Boga, jest właśnie jego problemem. Ta postawa jest częścią zepsutej natury człowieka i będzie się jej trzymał aż do ostatniego tchnienia, chyba że (bo to również jest wyrazem suwerennej łaski) Bóg zmiażdży jego dumę ciosami młota swojej nieodpartej łaski.

Tak jak prawda o suwerennej łasce odniosła zwycięstwo w Dort i Westminsterze, ale wkrótce upadła pod naporem Arminianizmu, tak doktryna dobrowolności oferty odniosła zwycięstwo w dużej części świata kościelnego.